

*Sygn. akt VI Ca 177/20*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2020 roku

**Sąd Okręgowy w Zielonej Górze, VI Wydział Cywilny Odwoławczy - w składzie:**

**Przewodniczący: Sędzia SO Sławomir Kaczanowski**

**Sędziowie: Sędzia SO Jolanta Kurzawińska –Pasek**

**Sędzia SR Anna Kulik ( del )**

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2020 roku w Zielonej Górze

na posiedzeniu niejawnym

**sprawy z powództwa N. R. (1), N. R. (2), S. R.**

**przeciwko (...) S.A. w S.**

na skutek apelacji **pozwanej**

od wyroku Sądu Rejonowego w Świebodzinie

z dnia 10 grudnia 2019 roku, sygnatura akt I C 385/19

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że;**

**a. w punkcie 3 zasądza kwotę 5.000 zł ( pięć tysięcy złotych) w miejscu kwoty 7.500 zł;**

**b. w punkcie 5 zasądza kwotę 12.500 zł ( dwanaście tysięcy pięćset złotych )  
w miejscu kwoty 25.000 zł;**

**c. w punkcie 6 uchyla go w całości i nadaje mu nową treść : w pozostałej części powództwo N. R.  
(2) oddala;**

**d. w punkcie 7 tiret trzeci nakazuje ściągnąć kwotę 1.125 zł w miejsce 1.875 zł;**

**e. dodaje punkt 8 o treści: koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;**

**II. w pozostałej części apelację oddala;**

**III. nie obciąża powodów S. R. i N. R. (2) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego  
w instancji apelacyjnej.**

Sędzia SO Jolanta Kurzawińska –Pasek Sędzia SO Sławomir Kaczanowski Sędzia SR Anna Kulik

Sygn. akt VI Ca 177/20

## UZASADNIENIE

Powodowie małoletnia N. R. (3), małoletni S. R. i N. R. (2) wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w S. kwot odpowiednio 10.000 zł, 15.000 zł i 25.000 zł z odsetkami od wniesienia pozwu oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu podali, że 5.12.2016 r. w wypadku komunikacyjnym zginęła ich babcia i teściowa D. R.. Sprawca wypadku był ubezpieczony w ramach OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. Zmarła kilka razy w tygodniu ich odwiedzała, wspierała. Zerwano w ten sposób więź rodzinną.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniósł, że przyczyn, by więzi powodów ze zmarłą były szczególnie silne. Były to jednostkowe wizyty rodzinne. Prowadzili odrębne gospodarstwa domowe. Poza tym doszło do rozwodu między N. R. (2) a E. R. (1).

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

***W dniu 5 grudnia 2016 r. na trasie Ł. – S., w pobliżu miejscowości Ł. doszło do wypadku. E. R. (2) kierujący pojazdem marki R. (...), o numerze rejestracyjnym (...), nie dochowując zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym doprowadził do zderzenia z drzewem. W wyniku wypadku śmierć poniosła D. R. pasażerka pojazdu. Sprawca wypadku posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartym w (...) S.A. D. R. była teściową powódki N. R. (2) oraz babcią małoletnich powodów. Powódka zawarła związek małżeński z synem zmarłej w dniu 6.10.2012 r., małoletnia N. R. (3) urodziła się (...), zaś S. R. urodził się (...)***

***Powódka N. R. (2) miała bardzo dobre relacje z teściową. Spotykały się dwa, trzy razy w tygodniu, codziennie rozmawiały przez telefon. D. R. była powiernikiem N. R. (2). Powódka zwierzała się jej ze wszystkich swoich problemów. W okresie od października 2012 do lipca 2013 r. powódka zamieszkiwała wraz z D. R.. Powódka była wtedy w ciąży, podczas której zmarła bardzo się nią opiekowała. Po poronieniu, D. R. była dla powódki największym wsparciem. Po wyprowadzce, powódka odwiedzała teściową co weekend, teściowa dzwoniła do niej z pracy i po pracy. D. R. była wsparciem dla powódki, gdy zaszła ona w kolejną ciążę, finansowała jej dodatkowe badania. Po urodzinach wnuka teściowa była codziennie w szpitalu. Zmarła pomagała synowej zarówno finansowo, jak i rzeczowo. Kiedy zaczęły się kłopoty w małżeństwie powódki, D. R. była u niej codziennie. Teściowa odwiedzała powódkę również po jej rozstaniu z E. R. (1). Powódka byłam sama z dwójką dzieci, D. R. przyjeżdżała w odwiedziny, szła kilka kilometrów z zakupami. D. R. dzwoniła do powódki w dniu wypadku rano i w południe. Dzwoniła do niej codziennie rano zapytać, jak minęła noc. Pół godziny po ostatnim telefonie do powódki zadzwoniła koleżanka z Łęgowa, że był wypadek. Powódka bardzo przeżyła śmierć D. R., wraz z jej śmiercią straciła osobę, w której miała bardzo duże wsparcie.***

***D. R. uwielbiała wnuki, miała z nimi bardzo bliskie relacje, co miesiąc wysyłała pieniądze, aby im pomóc. Małoletni S. R. zaczął wypytywać o babcię po jakimś czasie. Powódka odwiedza wraz z małoletnimi cmentarz raz w miesiącu.***

W tak ustalonym stanie faktycznym wyrokiem z dnia 10.12.2019 r. Sąd Rejonowy w Ś. wobec N. zasądził 5.000 zł, wobec S. 7.500 zł, a N. R. (2) 25.000 zł z odsetkami za opóźnienie od 8.04.2019 r. i N. R. (2) 3.617 zł kosztów procesu. Nakazał ściągnąć od powoda S. 375 zł, N. 250 zł, a od pozwanego 1.875 zł.

W uzasadnieniu podał, że podstawą jest art. 444 § 4 k.c.. Mając na uwadze różnicę w wieku małoletnich powodów, zróżnicował im zadośćuczynienie. Natomiast relacje synowej z teściową uznał za przekraczającą typowe takie więzi. To teściowa była dla niej wsparciem. Pomagała przy wnukach.

O odsetkach orzekł od wniesienia pozwu. O kosztach procesu orzekł, mając na uwadze jego wynik.

***W terminie apelację od tego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części co do zasądzenia S. ponad 5.000 zł i co do N. R. (2) ponad 7.500 zł i co do rozstrzygnięcia o kosztach, wnosząc o zmianę tego wyroku w tym zakresie oraz kosztów procesu.***

Wyrokowi temu zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 1 kpc poprzez:

- uznanie, że relacja synowa – teściowa były wyjątkowe,
- uznanie że relacja babci z wnukiem była szczególna,
- pominięcie, że prowadzili odrębne gospodarstwa domowe,
- że powstała krzywda o wartości zasądzonych świadczeń;

2) naruszenie prawa materialnego, że odpowiednie zadośćuczynienie to 25.000 zł i 7.500 zł do powodów objętych zaskarżeniem.

Nadto wniósł o dopuszczenie dowodu z wyroku zasądzonego drugiej synowej 7.500 zł zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu podniósł, że świadczenia powinny być podobne w podobnych sprawach, a nie czysto subiektywne.

Roszczenie z art. 446 § 4 k.c., a zasądzone przez Sąd, spełnia głównie świadczenie ściśle majątkowe a nie krzywdę niemajątkową.

Zeznania pochodziły od krewnych, co powoduje, że winno się je oceniać szczególnie ostrożnie.

Obie rodziny mieszkały oddzielnie. Wieź synowej i teściowej była dobra, ale dość typowa, a zasądzone świadczenie jest wygórowane.

***Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie, tak jak wniosku dowodowego i zasądzenie kosztów procesu.***

W uzasadnieniu podnieśli, że okazany dowód jest spóźniony i dotyczy innej sytuacji. Kwota zadośćuczynienia nie jest rażąco zawyżona.

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie, gdyż ma miejsce przede wszystkim naruszenie prawa materialnego.

Apelacja nie zarzuca nieważności postępowania. Nie stwierdzono też uchybień, które Sąd bierze pod rozwagę z urzędu.

Oznacza to, że kognicję sądu wyznaczyły zakres zaskarżenia i ocena zasadności zarzutów apelacyjnych.

Te ostatnie są w części trafne.

Sąd I instancji nie w pełni przeanalizował wszechstronnie zebrany materiał dowodowy i nie w pełni wyciągnął z niego poprawne wnioski.

I tak, stan faktyczny, który jest niesporny, jest następujący:

D. R. w chwili zgonu miała 57 lat. Mieszkała w odległości 5 – 6 km w innej miejscowości niż powodowie i to wcale tak dobrze nie skomunikowanej komunikacją publiczną z S.. Pracowała zawodowo wg zeznań R. S. k. 106 v.

i H. B. k. 107 oraz E. B. k. 107 v. Miała dwie synowe i wnuki od obu synowych, a nie tylko od N. R. (2). Poruszała się w relacjach S. – Ł., praca – dom. N. R. (3) miała nieco ponad pół roku, gdy zmarła babcia. Nie mogła więc z nią nawiązać jakiegóż bliższej więzi. S. R. miał 2 lata. Babcia mieszkająca gdzie indziej i pracująca, mająca jeszcze inne wnuki, nie mogła zbyt wiele czasu mu poświęcać, bo tego się nie da pogodzić. Stąd ta więź osobista też musiała być niezbyt silna. To nie ta babcia go wychowywała, tylko matka, która nie pracowała.

Pomoc wnukowi w wymiarze finansowo alimentacyjnym w takiej sytuacji też nie wykraczała poza ramy typowych, zwyczajowych stosunków rodzinnych. Ani stan majątkowy zmarłej (przeciętny), ani dochody, ani zobowiązania własne nie pozwalały na stały duży wkład finansowy. Więż osobista też była ograniczona. Stąd apelacja pozwanego, że kwota 5.000 zł, to kwota odpowiednia dla tego wnuka, jest zasadna. Dzieci w tym wieku na ogół nie mają pamięci wstecznej ani silnych doznań urazowych z tego powodu, że ktoś z kręgu jego znajomych przestaje się z nim widywać.

Nie ma dowodu na to natury obiektywnej, że pomoc babci wobec tych wnuków miała jakąś szczególną intensywność lub wymiar natury materialnej. Nie ma też dowodu na częste, bliskie i intensywne kontakty tych osób. Babcia nie mogła pomijać innych wnuków, swoich obowiązków domowych (prowadziła inny dom), czy pracowniczych. Sąd I instancji zbyt optymistycznie ocenił tę więź i w efekcie zasądził zadośćuczynienie ponad obiektywną i rozsądną miarę.

W tej sferze podstawę orzeczenia stanowi art. 386 § 1 kpc,

Osobnym zagadnieniem jest relacja N. D. R.. Analiza obowiązków zmarłej we wszystkich relacjach osobistych, pracowniczych czy rodzinnych, wskazuje na to, że nie były to relacje aż tak intensywne, jak to przyjął Sąd Rejonowy.

Zapewne N. R. (2) bardziej potrzebowała wsparcia – głównie natury psychicznej ze strony teściowej niż druga jej synowa. Wynikało to z zaburzonej relacji z ojcem jej dzieci, a także stanu zdrowia tych dzieci. Zapewne zmarła teściowa pomagała jej głównie wsparciem słownym, czasem materialnym. Mogła czuć się odpowiedzialna za to, że jej syn pozostawił ich z niezbyt wysokimi świadczeniami alimentacyjnymi. Obie kobiety mogły się wspierać. Rzecz w tym, że teściowa nie miała aż takich możliwości udzielenia wsparcia jak to się opisywało lub podawała powódka, bo ani jej pozycja materialna, ani obowiązki domowe i w pracy na to nie pozwalały. Były to głównie kontakty telefoniczne, okazjonalne, weekendowe lub rocznicowo-rodzinne, bo zmarła miała podobne zobowiązania wobec reszty swej licznej rodziny.

Dlatego zadośćuczynienie dla tej powódki powinno być wyższe od zadośćuczynienia należnego drugiej synowej. Kwota 12.500 zł jest w ocenie Sądu II instancji kwotą odpowiednią. Zasądzoną kwotę 25.000 zł Sąd II instancji uznaje za rażąco zawyżoną. Należy wziąć pod uwagę, że nie były to krewne, tylko powinowate i których czas styczności był relatywnie krótki. Objął 4 lata w relacji rodzinnej, z tego większość, to były oddzielne gospodarstwa domowe. Co więcej, zmarła nie była jedyną powinowatą ani krewną, z którą ta powódka utrzymywała relacje. Ma pełną pomoc ze strony rodziny swego pochodzenia, bo tak to podali słuchani jej krewni jako świadkowie. Wsparcie zmarłej było ważne głównie w aspekcie psychologicznym, natomiast finansowym miało postać typowego wsparcia babcia głównie wnuki, bo pieniądze np. na leczenie wnuków czy ich badania, to nie były pieniądze dla tej powódki, tylko dla jej dzieci. A o wspieraniu materialnym samej synowej świadkowie właściwie nic nie wiedzieli. Stąd to wsparcie dla tej powódki też nie było nadmierne i mieściło się w typowej dobrej relacji dwóch kobiet.

Podstawę orzeczenia stanowi art. 386 § 1 kpc.

Rozstrzygnięcie o kosztach też winno być rozliczone zgodnie z wynikiem sprawy, szczególnie dotyczącym pozwanego, zgodnie z art. 100 kpc.

I tak, obciążenie pozwanego nieuiszczonymi kosztami od uwzględnionej części powództwa ulega obniżeniu z 1.875 zł do 1.125 zł (625 zł to opłata od pozwu, a po 250 zł to opłata małoletnich powodów).

Natomiast koszty między stronami (poza sądowymi) były podobne. Był to koszt pełnomocników obu stron.

Mając na uwadze to, że zadośćuczynienia zawsze są żądaniami uznaniowymi, a pozwany konsekwentnie ich nie uznawał, to w oparciu o art. 102 kpc Sąd zdecydował, że powodowie, choć przegrywali w większym zakresie, jednak to dwoje małoletnich dzieci bez majątku i dochodów ze złym stanem zdrowia oraz ich matka samotnie je aktualnie wychowująca, przez co te koszty winny być zniesione.

Natomiast w II instancji pomimo częściowego uwzględnienia apelacji, Sąd zdecydował, na podstawie art. 102 kpc, że powodowie nie powinni ponosić tych kosztów wobec pozwanego. Zasądzone zadośćuczynienie jest obiektywnie niezbyt wysokie. Stan zdrowia dziecka niezbyt dobry. Nie ma ono dochodu i majątku, a postawa pozwanego nieuznającego roszczeń w ogóle co do zasady nieuzasadniona. N. R. (2), to matka samotnie wychowująca dwoje schorowanych dzieci, osoba utrzymująca się z alimentów w niezbyt dużej wysokości, materialnie w trudnej sytuacji, a zadośćuczynienie, to zawsze kwestia uznaniowa sądu, szczególnie co do jego wysokości, co wprost ujawniło się w obu orzeczeniach.

Sędzia SO Jolanta Kurzawińska-Pasek Sędzia SO Sławomir Kaczanowski Sędzia SR Anna Kulik

E.Ś.